

Monika Malinowska

Krytyka ideału honnêteté na tle nowoczesnych poglądów Poulaina de la Barre

Acta Philologica nr 45, 150-156

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Krytyka ideału *honnêteté* na tle nowoczesnych poglądów Poulaina de la Barre

Ideał *honnête homme* narodził się w epoce renesansu, we Włoszech. Do Francji trafił dzięki Baldassare Castiglione, który napisał *Dworzanina* (*Il libro del Cortegiano*, 1528, francuski przekład Gabriela Chappuis, *Le Livre du Courtisan*, 1580), dzieło poświęcone kulturze dworskiej i cieszące się dużą popularnością w całej Europie. Ten włoski przykład z poprzedniego stulecia przyczynił się do powstania w siedemnastowiecznej Francji traktatów o dobrych manierach. Francuski termin *honnête homme* jest trudny do przetłumaczenia na język polski i nie oznacza on, tak jak dzisiaj, człowieka uczciwego. Dawniej mianem *honnête homme* nazywano człowieka obyczajnego, grzecznego, umiającego się znaleźć, dobrze wychowanego.

Do najwybitniejszego i pierwszego zarazem traktatu nawiązującego do renesansowego *Dworzanina* należy zaliczyć *L'Honneste homme ou l'art de plaire à la cour* Nicolasa Fareta z 1630 r., w którym autor nie podjął już tematu podobania się na królewskim dworze, ale napisał o tym jak należy się zachowywać, by zrobić karierę w światowym towarzystwie. Według Fareta *honnête homme* to mężczyzna odznaczający się wyjątkowymi zaletami moralnymi, godnością i honorem a także religijnością. Dopiero po normach moralnych autor wymienił cechy świadczące o towarzyskiej ogładzie takie jak umiejętność konwersacji, elegancki ubiór oraz pewien zasób wiedzy. Z czasem jednak wartości moralne i religijne zaczęły ustępować miejsca normom wskazującym na obycie w towarzystwie ze szczególnym uwzględnieniem sztuki podobania się. Idea *honnêteté* ewoluowała przez XVII wiek, by ostatecznie ucieleśniać wartości społeczne, do których należała przede wszystkim elokwencja, grzeczność, uprzejmość i elegancja. Co ważne ten ideał światowego obycia miał już charakter typowo świecki.

W drugiej połowie XVII wieku, zwłaszcza po upadku Frondy (1648–1653) kształtuje się nowy wzorzec *honnête homme*. Tak jak dla pierwszej połowy siedemnastowiecznej Francji teoretykiem w sprawach *honnêteté* był Nicolas Faret, tak dla drugiej połowy stał się Antoine Gombaud kawaler de Méré (*Conversations*, 1668, 1669, 1671, 1678) światowiec i bywalec salonów, który w *honnête homme* widział właśnie człowieka umiającego podobać się w wytwornym towarzystwie, potrafiącego w sposób doskonały sprostać zasadom dobrych manier. Musiał więc wykazać się dużą wyrozumiałością w stosunku do innych a nade wszystko odznaczać się umiejętnością przystosowania do sytuacji. Cechami charakterystycznymi dla *honnête homme* były właśnie giętkość mowy, stylu i umysłu. La Rochefoucauld w swoich *Rozważaniach i uwagach moralnych* (1665), napisał, że doskonały *honnête homme* był miły i uprzejmy dla wszystkich, nie przechwalał się swoją wiedzą i umiejętnościami oraz nie wywyższał się nad innych i nie dążył do wyróżniania się w towarzystwie, gdyż jest to człowiek, „który nie chce za nic uchodzić” (42).

Kobiety także otrzymały swoje podręczniki odwołujące się do ideału *honnêteté*. Typowo kobiece cechy wpisywały się doskonale w ów ideał. Niemniej jednak *honnête femme* nie stanowiła lustrzanego odbicia *honnête homme* z tego względu, że kobieta z zasady była zobowiązana do zachowania skromności ściśle związanej z wartościami moralnymi i religijnymi, takimi jak pobożność, czystość, miłosierdzie. Zachowanie kobiety podlegało sztywniejszym regułom, których podstawową zasadą była dbałość o własną cześć oraz o nienaganną reputację. Warto w tym miejscu podkreślić, że ideał *honnêteté* przyczynił się do podniesienia statusu kobiet zwłaszcza w pierwszej połowie XVII wieku. W tym czasie autorami opowiadającymi się za przyznaniem kobietom chociaż częściowego dostępu do kultury, acz niekoniecznie nauki, byli zwłaszcza: Jacques Du Boscq, *L'Honneste Femme* (1632–1636) oraz François de Grenaille, *L'Honneste Fille* oraz *L'Honneste veuve* (1640). Jako jedni z pierwszych potępili zbyt pasywną rolę kobiety dostrzegając w jej bardzo ograniczonym wychowaniu mankamenty narażające ją na śmieszność w wytwornym towarzystwie.

Obydwie prace z przełomu lat 30. i 40. XVII wieku cieszyły się wielkim zainteresowaniem, a niektórzy badacze jak Roger Lathuillère czy Alain Vizier zajmujący się historią kobiet uważają, że dzieło *L'Honneste Femme* Du Boscq'a oraz *L'Honneste Fille* Grenaille'a można uznać za prace prefeministyczne (668, 19). Po pierwsze obydwa siedemnastowieczni autorzy uważali, że kobiety i mężczyźni odznaczali się tymi samymi zaletami. Po drugie zaś byli przekonani, że pomiędzy obydwojma płciami nie występują różnice, które by faworyzowały jedną płć, a jeśli takowe były widoczne to jako efekt tradycyjnego wychowania. Musimy jednak pamiętać, że podręczniki te nie propagowały równości płci, wpisywały się one w socjokulturowy kontekst swojej epoki. Ich autorzy jednak podważali postawy oraz poglądy domagające się pełnego ograniczenia intelektualnego kobiet. Przez pierwszą połowę XVII wieku dużym sukcesem cieszył się mizoginistyczny pamflet Jacques'a Oliviera *Alphabet de l'imperfection et malice des femmes* (1617), w którym autor udowodnił wyższość rodzaju męskiego nad żeńskim. Wtórował mu pan de Ferville w 1618 r., dowodząc, że kobiety niczego nie wymyśliły, nie stworzyły oraz nie odkryły. Dlatego też w traktacie *La Méchanceté des femmes* napisał „Co jest warta kobieta? Nic. Nadajmy więc ogólną definicję: *Quid est femina? Nihil!*” (32). W oczach Du Boscq'a czy też Grenaille'a tak negatywne poglądy, a co za tym idzie utrudnianie kobietom dostępu do nauki, były bardziej szkodliwe dla społeczeństwa niż kontrolowany zakres wiedzy odpowiednio dawkowany płci pięknej.

Du Boscq wyraźnie zaznaczył w swoim dziele, że jego celem było „wychwalanie zalet niezbędnych do osiągnięcia sukcesu towarzyskiego, które pozwolą zasłużyć na miano *honnête femme*” (141). Co ważne, zwracał się do kobiety cnotliwej, kultywującej chrześcijańskie ideały, stawił więc na pierwszym miejscu cnoty moralne. Kobieta odznaczająca się takimi cechami, dobra chrześcijanka, miała w oczach autora prawo do kształcenia się, zwłaszcza że dysponowała wolnym czasem, który powinien być wypełniony wedle duchownego godnymi zajęciami: pracami domowymi, opieką nad dziećmi oraz pożyteczną nauką. Du Boscq uważał, że pożyteczne zajmowanie umysłu zabezpiecza kobiety przed popadnięciem w grzech. Zresztą sukces towarzyski nie opierał się według moralisty na modnej prezentacji lecz na sztuce konwersacji. Dlatego też kładł tak duży nacisk na rozwój intelektualny kobiety, będący gwarantem rozeznania w różnych dziedzinach. Do tego

zaś niezbędne były podstawy wiedzy z historii, filozofii, poezji, a nawet retoryki, która uczy także porządkowania myśli (262–263). Retoryka była dziedziną zarezerwowaną dla mężczyzn. Jeśli więc Du Boscq proponuje kobietom arkana tej trudnej sztuki to nie po to, by osiągnęły poziom mężczyzn lub też by ich z czasem zastąpiły, lecz w celu umiejętnego posługiwania się słowem i prowadzenia konwersacji miłej dla ucha. *Honnête femme* nie miała być specjalistką w jakiegokolwiek dziedzinie, nie miała także wygłaszać sądów na tematy, na których się nie znała. Te przywileje były zarezerwowane dla mężczyzn. Zresztą duchowny oburzał się na praktykę, zgodnie z którą w salonach mężczyźni-autorzy podawali pod kobiecej osąd swoje dzieła, a one wypowiadały się w dziedzinach, na których się nie znały, gdyż nie mogły przecież posiąść odpowiedniej wiedzy wymagającej wielu lat studiów, ciężkiej pracy i doświadczenia. Sarkastycznie stwierdził, że kobietom czyta się dzieła „jak gdyby umiały one wychwycić błędy lub zawyrokować o doskonałości dzieła, jak gdyby, nie znając ani jednej reguły retoryki, mogły prawidłowo ocenić tych, którzy stosują się do tych reguł lub nie” (141–142). Wedle Du Boscq kobiety mogły być uczone, ale jedynie na poziomie pozwalającym im utrzymać odpowiedni poziom konwersacji.

Kolejnym ważnym podręcznikiem dobrych manier przeznaczonym dla płci pięknej był traktat Grenaille’a, który we wstępie podkreślił, że tekst swój skierował do młodych dziewcząt, ponieważ bez obytych młodych panien nie będzie obytych kobiet. W przeciwieństwie do Du Boscq, Grenaille’owi nie chodziło o sztukę brylowania w towarzystwie. Ten moralista próbował wykazać, że rozwój intelektualny nie powinien służyć jedynie towarzyskim zasadom eleganckiego zachowania, ale prawdziwemu rozwojowi prowadzącemu do nabywania wiedzy. Dlatego zaproponował dziewczętom nowy program edukacyjny, który obejmował dyscypliny do tej pory zarezerwowane wyłącznie dla chłopców. Znajdujemy w nim więc naukę religii, metafizyki, logiki, fizyki, astronomii, moralności, polityki, elokwencji, retoryki, języków obcych (w tym łaciny i greki), historii ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Francji. Młoda kobieta miała więc nauczyć się logicznie myśleć, poprawnie się wysławiać, prowadzić ciekawe rozmowy, orientować się w tematach poruszanych przez innych, a przy tym zachować umiar, rozsądek i nienaganne maniery właściwe jej płci. Podobnie jak Du Boscq uważał, że krytyka literacka powinna być domeną specjalistów, a więc mężczyzn. Nauka miała prowadzić kobiety do rozwoju intelektualnego a nie do „maskulinizacji”. Jak twierdzi Alain Vizier oryginalność dzieła Grenaille’a „nie polega ani na promocji wiedzy, ani na stosowaniu tej promocji względem kobiet, lecz w rozumowaniu, które nakazuje, by rozwój intelektualny kobiet był jedynie konsekwencją wynikającą z potrzeby powszechnego rozwoju intelektualnego” (85). Z tą oceną dzieła duchownego nie zgadza się belgijska uczona Linda Timmermans nazywając Grenaille’a „pseudofeministą” (302). Dostyc sceptycznie o nim wypowiada się także włoska badaczka Benedetta Craveri podkreślając, że autorzy ci „chcieli przekonać czytelników o równości obu płci, lecz pozostali więźniami wewnętrznych sprzeczności koncepcji szanującej zasady porządku i konformizmu społecznego” (45). W swojej rozprawie *L'accès des femmes à la culture* badaczka wskazuje, że dyscypliny naukowe takie jak teologia, filozofia, elokwencja, logika, kosmografia zostały przez moralistę przystosowane do mniejszych możliwości poznawczych młodych panien (300–301). Nie był to ten sam program, który był przewidziany dla młodych mężczyzn. Dla przykładu, kosmografia została ograniczona do lektury opisów podróży, nawet jeśli przyjmiemy, że opisy podróży stanowiły w tamtej

epoce sumę wiedzy o ówczesnym świecie. To przecież kosmografia była dawnym działem astronomii, w której skład wchodziła wiedza z zakresu astronomii, geografii, geologii, meteorologii. Ten zakres wiedzy nie został zaproponowany młodym pannom. Nie oznacza to jednak, że dzieło Grenaille'a nie zasługuje na wyróżnienie lub też, że jest zbiorem pełnym hipokryzji. Musimy sytuować ten tekst na tle epoki co oznacza, że program edukacyjny moralisty wyróżniał się pozytywnie spośród jeszcze bardziej ograniczonych i zdecydowanie tradycyjnych propozycji kształcenia dziewcząt.

Na drugą połowę XVII przypadła dalsza dyskusja dotycząca dopuszczania kobiet do wiedzy oraz ideału *honnêteté*. Był to czas, kiedy mężczyźni musieli liczyć się ze zdaniem kobiet, zwłaszcza silnych koterii salonowych, promujących lub prześladowających młodych dramaturgów czy też poetów. Pani d'Auchy popierała twórczość poetycką François de Malherbe'a, pani du Plessis-Guénégaud zorganizowała kampanię reklamową dla *Prowincjałek* Blaisa Pascala. Z kolei bywalcy salonu Anny-Marii Mancini, księżnej de Bouillon, próbowali nie dopuścić do wystawienia *Fedry* Jeana Racine'a. To kobiety gust zaczął decydować o sukcesie dzieł literackich. Kobiety były często krytykowane i wysmiewane, zwłaszcza za aspiracje kulturalne oraz wszelkiego rodzaju światowe ambicje. Wystarczy przypomnieć znaną tyradę Klitandra ze sztuki Moliera *Uczone białogłowy* z 1672 r., „I doktorów w spódnicach mam w głębokim wstręcie” (699), czy też satyrę z 1694 r. autorstwa wybitnego poety Nicolas Boileau-Dépréaux, która wzbudziła żywą polemikę pod koniec XVII wieku – *Dialog albo satyra X przeciwko kobietom*.

Do dyskusji wokół edukacji oraz ideału *honnête femme* przyłączyły się także kobiety. Wyróżnić należy zwłaszcza Madeleine de Scudéry, która domagała się prawa do wykształcenia wychodząc jednak z założenia, że kobieta powinna przy tym kultywować cechy typowe dla *honnête femme* – skromność, wstydlivość i niewinność. Ona sama przestrzegała tego ideału, a wyraz swoim moralnym przemyśleniom dała w pięciotomowych *Conversations Morales* (1680–1692). Podobnie jak kawaler de Méré uważała ona, że sztuka konwersacji wymagała pewnego konformizmu, aby się podobać należało więc zadbać przede wszystkim o miłość własną interlokutorów. Madeleine de Scudéry podkreślała, aby w czasie konwersacji „mówiono o sprawach małych i wielkich, pod warunkiem, że mówi się o nich w odpowiedni sposób, i aby mówiono z największą swobodą, ale o tym tylko, co jest stosowne” (cyt. za Craveri 442) Do tego nie wystarczyła jedynie improwizacja ale potrzebna była znajomość świata, do tego zaś niezbędna była wiedza chociażby w podstawowym zakresie. W swoich *Conversations Morales* panna de Scudéry wielokrotnie podkreślała, że *honnête femme* powinna posiadać wiedzę, znać języki, umieć dostosować się do każdej sytuacji. W odróżnieniu od dyskusji uczonych, gdzie popisywano się wiedzą, konwersacja prowadzona przez *honnête homme* oraz *honnête femme* miała na celu jedynie przyjemność rozmawiania.

Z czasem ideał *honnête femme* zaczął zatracać cechy intelektualne, o których pisali moraliści z pierwszej połowy XVII jak Du Boscq czy też Grenaille. W 1684 roku kawaler Trotti de La Chétardi wydał podręcznik *Instruction de la jeune princesse, ou l'idée d'une honneste femme*, podkreślając że prawdziwa *honnête femme* powinna skrupulatnie przestrzegać reguł przystojności typowych dla płci niewieściej. „Jedynym celem – pisał – powinno być nie czynić niczego co stałoby w sprzeczności z regułami dobrych manier, w [. . .] postępowaniu powinna być widoczna mądrość i skromność [. . .]” (15–16).

Dziesięć lat później, w roku 1694, ojciec Goussault w *Le Portrait d'une honneste femme, raisonnable et véritablement chrétienne* zawężił ideał *honnête femme* do osoby sumiennie przestrzegającej reguły moralności chrześcijańskiej podkreślając, że jest to kobieta, która „bardziej należy do Boga niż do samej siebie” (199). Ideał *honnête femme* nie tylko oddalał się od męskiego odpowiednika, ale także od swojego pierwowzoru, który łączył cnotę z inteligencją. Przeglądając siedemnastowieczne słowniki Pierre'a Richeleta (1680), Antoine'a Furetière'a (1690) oraz Akademii Francuskiej (1694) możemy znaleźć definicje dla *honnête femme*, które ograniczają ów ideał do kobiety pobożnej, cnotliwej, skromnej, postępującej przystojnie, zgodnie z przyjętymi przez społeczeństwo regułami. Furetière podaje, że *honnête femme* to kobieta „cnotliwa, surowa i skromna, która nie daje powodów, by o niej rozprawiano czy nawet podejrzewano”.

Do tego ideału odniósł się także François Poulain de la Barre w swoich traktatach poświęconych równości płci z początku lat 70. XVII stulecia. W pierwszym dziele z 1673 r. *De l'égalité des deux sexes*, dokonał bezpośredniej krytyki *honnêteté*. Według uczonego ideał ten jest oparty na relatywizmie kulturowym, gdyż reguły zachowania uznawane we Francji za ideał *honnêteté* nie muszą być takie same w innym kraju, gdyż są one wynikiem „wymysłu i kaprysu ludzi” (125). Autor podkreślił przy tym, że zaślepienie Francuzów w tej kwestii jest tak wielkie, iż nie zastanawiają się nawet nad jej społecznymi konsekwencjami (126). Według Poulaina idea *honnête femme* sprzyja konserwatyzmowi społecznemu, ze względu na narzucone kobiecie wartości ograniczające ją do dewocji, przestrzegania skromności, pomocy charytatywnej, a więc tradycyjnej roli izolującej kobietę od spraw publicznych. Poulain jawi się więc jako nowocześniejszy autor i obrońca płci pięknej niż ojciec Du Boscq czy też Grenaille. Aczkolwiek Poulain pisał już w drugiej połowie XVII wieku, kiedy to ideał kobiecego *honnêteté* zaczynał przybierać formę bardziej religijną niż intelektualną, która zdecydowanie dominowała w początkach wieku. Poulain porównuje ideę *honnêteté* ze szlachectwem, twierdząc iż tak jak w jednym przypadku tak też w drugim przynależność do danej grupy jest kwestia umowną. W tym celu podaje przykład pewnej prowincji indyjskiej, w której status rolnika jest wyższy od statusu szlachcica.

Analizując cały traktat Poulaina możemy dostrzec wizję kobiety, która nie powinna dążyć do ideału *honnête femme*, gdyż ideał ten nie sprzyja jej rozwojowi intelektualnemu. Autor *De l'égalité des deux sexes* pragnął, by kobieta kształciła się i ostatecznie mogła zajmować stanowiska zarezerwowane dotąd wyłącznie dla mężczyzny, jak urząd policjanta, ministra, profesora. Wyobrażał sobie reprezentantkę płci pięknej „w charakterze adwokata, zasiadającą w sądzie, by wydawać wyroki, stojącą na czele parlamentu, prowadzącą armie, wydającą bitwę, przemawiającą przed głowami państw lub księżętami jako ambasador” (61). Nie widział więc miejsca dla powierzchowności, dla gry towarzyskiej, dla dyletantstwa. Ostro krytykował rzekome kobiece cnoty, które powinna pielęgnować *honnête femme* jak pobożność czy też wrodzona nieśmiałość (382). Poulain był przekonany, że nie istnieją cechy wrodzone. Uważał natomiast, że mężczyźni wmówili kobietom rozwój cech wedle płci, starając się ograniczać zwłaszcza popęd seksualny kobiet, naturalny zresztą według uczonego, by mogli sobie sami folgować w tej materii nie zważając na męską reputację (382). Dlatego wielokrotnie podkreślał w swoich traktatach, że to społeczeństwo narzuciło kobietom reguły zachowania, kreując ideały sprzeczne z samą naturą, ograniczające rozwój intelektualny, których jedynym celem było zachowanie tradycyjnego porządku rzeczy.

W drugim traktacie *De l'éducation des dames*, z 1674 r., poświęconym edukacji kobiet, pojawia się postać *honnête homme*. Jest to tekst zbudowany wedle ówczesnej mody jako dialog prowadzony między czterema osobami podczas kolejnych spotkań – *entretiens*. Podczas tych spotkań dyskusję prowadzą Stasimaque – uczony, nieprzejednany wróg wszelkich podziałów i Zofia, zwolenniczka idei równości płci głoszonej przez Stasimaque'a. Biorą w nich udział również Eulalia – młoda dziewczyna pragnąca zgłębiać tajniki wiedzy oraz Timandre – nazwany przez autora *honnête homme*. Poulain podkreślił, że ów młodzieniec, bywalec salonów, pomimo ukończonej edukacji przepełniony był przesądami. Możemy przypuszczać, że Timandre przychodził na te spotkania mając nadzieję na znalezienie się w miłym towarzystwie, gdzie mógłby prowadzić wyrafinowaną konwersację i tym samym rozbawiać *bonne compagnie*. Szybko okazało się, że młody *honnête homme* łatwo przystosował się do wymogów towarzyskiego konformizmu, nie rezygnując z niezależności własnych sądów. Był wyjątkowo uprzejmy dla dam, z całkowitym poszanowaniem dobrych manier, schlebując Zofii i Eulalii starał się, jak przystało na prawdziwego *honnête homme*, prowadzić pustą konwersację, której jedynym celem miała być przyjemność rozmawiania. Niestety, jak podkreślił autor traktatu, był to człowiek przesiąknięty przesądami i, choć próbował się podobać swoim interlokutorom, a jego wypowiedzi cechował duch galanterii, wiemy, że nie uznawał równości płci i negatywnie wypowiedział się na temat uczonych białogłów. Mylił przy tym prawdziwą erudycję z powierzchownością i megalomanią typową dla wypaczonego już w tym czasie nurtu *préciosité*. Uważał, że uczone kobiety, choć niepozabawione intelektu, „są tak wyniosłe jakby były boginiami, z jakiejś innej materii niż im podobni. Kiedy pojawiają się w jakimś salonie uważają, że mają prawo rządzić jak królowe” (164). Ponadto okazało się, że spotkania te nie miały na celu konwersacji dla przyjemności, lecz poświęcone były sprawie wielkiej wagi, a ich głównym celem było wskazanie właściwej drogi, prowadzącej do poznania prawdy i wyzwolenia się od tradycji i przesądów.

Uczone spotkania prowadzone przez Stasimaque'a wraz z Zofią przekonały nie tylko Eulalię, która od samego początku odczuwała potrzebę kształcenia, ale przede wszystkim Timandre'a, że kobiety mają takie samo prawo do zdobywania wykształcenia jak mężczyźni. Paradoksalnie więc to uczony dyskurs, którego unikał każdy *honnête homme*, sprawił że Timandre przyjął rozumowanie uczonego i postanowił nadal przychodzić na te spotkania, by samemu także wyzbyć się dyletanctwa (288) i nauczyć postrzegać świat przez pryzmat wiedzy niekoniecznie rozumianej jako pedanteria nielicująca z ambicjami człowieka obracającego się w wielkim świecie.

W rzeczywistości więc porzucenie ideału *honnêteté* na rzecz bardzo solidnej i poważnej rozmowy mogło doprowadzić do wychowania Eulalii oraz Timandre'a i wpłynąć na ich dalszy rozwój intelektualny. Chociaż w drugim traktacie Poulain de la Barre nie poddał bezpośredniej krytyce ideału tak drogiego epoce klasycznej, to możemy stwierdzić, że reprezentant tego ideału okazał się mężczyzną, którego należało poddać reedukacji. Podobnie jak Alcest z *Mizantropa* Moliera, Timandre z czasem mógł zrozumieć, że fałsz zawarty w pochlebstwach wielkoświatowego języka prowadzi do hipokryzji oraz wypaczenia rzeczywistości. Poulain stworzył więc postać młodego Timandre'a, który zapowiada już nowy typ *honnête homme* – osiemnastowiecznego filozofa i uczonego.

Bibliografia

- Craveri, Bernadetta. *Złoty wiek konwersacji*. Tłum. J. Ugniewska i K. Żaboklicki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2009.
- Du Boscq, Jacques. *L'Honnête femme*. t. 1. Paryż: P. Billaine, 1632.
- Du Boscq, Jacques. *L'Honnête femme*. t. 2. Paryż: A. Sovron, 1633.
- Du Boscq, Jacques. *L'Honnête femme*. t. 3. Paryż: A. Courbé, 1636.
- Ferville, Le sieur de. *La mechanceté des femmes*. Paryż: P. Rocolet, 1618.
- Furetière, Antoine. *Dictionnaire universel contenant generalement tous les mots françois, tant vieux que modernes, & les termes de toutes les sciences et des arts*. La Haye / Rotterdam: Arnout et Reinier Leers, 1690.
- Grenaille, François. *L'Honnête fille ou dans le premier livre il est traité de l'esprit des filles*. Paryż: J. Paslé, 1640
- Grenaille, François. *L'Honnête fille ou dans le premier livre il est traité de l'esprit des filles*. 1639–1640. Éd. A. Vizier. Paryż: Champion, 2003.
- Goussault, l'abbé de. *Le Portrait d'une honneste femme, raisonnable et véritablement chrétienne*. Paryż: M. Brunet, 1694.
- La Rochefoucauld, François duc de. *Rozważania i uwagi moralne*. 1665. Tłum. Leopold Staff. Warszawa: Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, ca 1930.
- Lathuillère, Roger. *La préciosité. Étude historique et linguistique*. Genewa: Droz 1986.
- Malinowska, Monika. *Sytuacja kobiety w siedemnastowiecznej Francji i Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.
- Molier. *Dzieła*. Tłum. T. Boy-Żeleński. Warszawa: PIW, 1988.
- Poulain de la Barre, François. *De l'égalité des deux sexes. Discours physique et moral où l'on voit l'importance de se défaire des préjugés*. Paryż: J. Du Puis, 1673.
- Poulain de la Barre, François. *De l'éducation des dames pour la conduite de l'esprit, dans les sciences et dans les moeurs*. Paryż: J. Du Puis, 1674.
- Poulain de la Barre, François, *De l'excellence des hommes, contre l'égalité des sexes, avec une dissertation qui sert de réponse aux objections tirées de l'écriture sainte contre le sentiment de l'égalité*. Paryż: J. Du Puis, 1675.
- Poulain de la Barre, François. *De l'égalité des deux sexes, De l'éducation des dames, De l'excellence des hommes*. Éd. M.-F. Pellegrin. Paryż: Vrin, 2011.
- Timmermans, Linda. *L'accès des femmes à la culture sous l'Ancien Régime*. Paryż: Champion, 2005.

Streszczenie

Niniejszy artykuł przedstawia krytykę ideału *honnêteté* dokonaną w latach 70. XVII wieku przez francuskiego filozofa François Poulaina de la Barre. W tym celu autorka przybliżyła znaczenie i ewolucję ideału *honnête homme*, który stanowił prototyp kobiecego odpowiednika *honnête femme*. Analiza wybranych podręczników dobrych manier pokazuje jak na przestrzeni XVII wieku różni autorzy postrzegali ów ideał. Dla większości z nich miała to być droga prowadząca kobietę i mężczyznę do ogłady towarzyskiej oraz do rozwoju intelektualnego w ramach wyznaczonego miejsca dla każdej płci. Dla François Poulaina de la Barre, idea *honnêteté* ograniczała przede wszystkim kobietę, gdyż podporządkowywała ją męskiej tyranii.